

b. węgna - łagiernika w Z.S.P.R.

Grońskiego Władysława plutonowego lat 33 robotnik kawaler
arentowany 20 października 1939 r. powiat baranowski gm. Młodziec
wieś Frankowice. Arentowano i osadzono mnie w więzieniu
w Baranowicach i oskarżono mnie że byłem podoficerem
i komendantem Łaźni Stroleckim i że mówiłem dla strzelców
że w Rosji jest bardzo źle i że dla Stalina zrytkuje ony
jak go spotkam. Tak mnie oskarżano. W tymże więzieniu
siedziałem 9 miesięcy w więzieniu było murowanie ziema
była mroźna piece nie spalały się po ścianach występiwał
mnie i woda wilgoć i śmierć brak było wody do picia
a umyciu niema co wspominać cela była na 11 osób
a nas miekkało 39 polaków przeważnie ujeżdźnicy Państwowi
nawet nie było gdzie usiąść nie tylko spać

Co do odżywiania rano dawano nam gorącą wodę
i 600 gram chleba na obiad i liter zupy że nie
mogłem porwać niczym gotowano
na kolecj tylko gorącą wodą (kipitok)

28 czerwca 1940 r. wsadzili nas do wagonów towarowych

80 ludzi poramykali drzwi i okna tylko jedno okno
otwarte skratami wideli wody i jedzenia a wagonach tak
było duszno, mdleli bez powietrza i wody 1 lipca 1940
przyjechali do więzienia do Orszy wsadzono nas do cel
małych 4x5 metr, okna były 30 cm a miekkało nas 55
polaków Nie było powietrza wszysci kmyreli powietrza
(warducha) w tymże więzieniu osadzono mnie na 8 lat
łagier przymusowych robot

Łagier na północ Tundry Tajgome. Łagier był
pobudowany na mezarach domy były zbudowane
z galeri i jodeł, postanie było z galeri i smoku
jak deszcz padał to lał się jak na dwore

Co do pracy dziennej pracowali 14 godzin nie było ani
sędzieli ani świąta robota była przeprowadzono kolid
norma była dzienna na ciotkach 10 mt wysiłek
na tażkach ziemi na odległość 100 metrów. 7490

Kto zrobił normę dostał 7 kilo chleba i lepszy zupy
a jak nie wyrobił normy to dostał 200x500 grm chleba
i zupy śmierdzącej ryby jedna woda i jeżon innacy robili
rozbiernano na nago i stawiano na baczności żeby
komary gryzły lub sadzono do karcerów

wykopanych jam na łanych wodę pokolana i niedawano
jesi wygadzano smół na roboty.

Co do stosunków N.K.H.D. w sposób niemożliwy
Torturowano rybijąc żeby przystawęjs rewertwer do głony
o przyznaniu się czym nie był.

Hotając na badaniu dawali stonych śledzi i nie dawali
wody, i kazali siedzieć na brzegu kanału rzec
trzymając na kolanach przez 5-6 god.

Co do pomocy lekarskiej żadnej nie było umierano
prawe co dnia na cewwonka i derintynia wysiężenie
i głodu zmarłych showano prost do bagien
i wody Co do wiadomości straju lub od rodziny
żadnej nie mialem.

Zwolniony byłem w sierpniu 1948 r na skutek
umowy Polskiej a Z.S.S.R. przyjechałem do Jocka
i wstąpiłem do Polskiej Armii

plut. Smojowski Władysław